Rok VIII. Nr. 259. Sosnowiec, wtorek 19 września 1933 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a
Telefon Redakcji i Administracji Nr. 4-94
P. K. O. 304 247

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Dwa ważne układy zawarte z Gdańskiem.

Na drodze do normalniejszych stosunków z wolnem miastem.

WARSZAWA, 18. 9. (wł.) Dziś w Gdańsku prezydent senatu dr. Rauschning i komisarz generalny Rzplitej dr. Papee podpisali układ o wykonaniu artykułu 33 konwencji paryskiej 1920 r., zawierającej postanowienia co do praw i przywilejów mniejszości polskiej i obywateli polskich na terenie wolnego miasta.

Układ ten zawarty zostaje na 2 lata z automatycznem przedłużeniem go. Układ zawiera szczegółowe postanowienia co do szkolnictwa polskiego, uprawnień polskich, stowarzyszeń, wydawania dyplomów i świadectw polskich, wykonywania zawodów itd. Układ ten reguluje stan prawny ludności polskiej w Gdańsku i może zapewnić dopływ do Gdańska polskiej inteligencji zawodowej.

Również wczoraj w gmachu ministerjum spraw zagranicznych podpisany został przez przedstawiciela senatu radcę stanu Beuttnera i radcę ekonomicznego M. S. Z. Romana protokół wykonawczy do umowy polsko - gdańskiej z dnia 5 sierpnia w sprawie wykorzystania portu gdańskiego. Podpisanie tego protokółu zakończy długoletni spór między Polską a Gdańskiem i zastąpi dotychczasowe uciekanie się do procedur prawnych praktycznym układem, opartym na poczuciu rzeczywistości.

Umowa z 5 sierpnia i protokół wykonawczy, uwzględniając zasadę swobodnej konkurencji, stworzyły pewien prowizoryczny plan wyzyskania portu gdańskiego, oparty na istniejącym stanie obrotu w tym porcie.

Plan ten przewidziany jest na 1 rok z możliwością rewizji w zależności od konjunktury gospodarczej. Należy układ traktować jako próbę znalezienia lepszej, normalniejszej i zdrowszej współpracy między normalnem zapleczem, a portem gdańskim. Życiowa wartość w przyszłości tego układu zależeć będzie od rozwoju stosunków w Gdańsku.

Rozwiązanie kartelu cementowego

i unieważnienie umów kartelowych.

WARSZAWA, 18. 9. (wł.) Minister przemysłu i handlu na podstawie art. 4 i 5 ustawy o kartelach wystąpił do sądu kartelowego z wnioskiem o rozwiązanie kartelu cementowego.

Ten krok rządu jest wynikiem skrupulatnych badań, przeprowadzonych przez ministerjum przemysłu i handlu łącznie z komitetem ekonomicznym ministrów.

Badania te wykazują, że obecne ceny cementu niewspółmiernie wysokie z cenami innych produktów przemysłowych i rolnych spowodowały zanik spożycia cementu na rynku krajowym, hamując racjonalny rozwój ruchu budowlanego i inwestycyjnego i zagrażając istnieniu samego przemysłu cementowego. Równocześnie porozumienie zawarte przez kartel uniemożliwia eksport naszego cementu.

Z uwagi na powyższe minister przemysłu i handlu, korzystając z uprawnień nowej ustawy kartelowej zawiesił równocześnie z dniem 19 bm. w całości wykonanie w polskim przemyśle cementowym umów kartelowych, by jaknajrychlej uzdrowić dzisiejsze stosunki, panujące w tej gałęzi produkcji.

Zamach na Hitlera

a nie podpalenie Reichstagu

LONDYN, 18. 9. PAT. W dalszym ciągu dzisiejszej rozprawy przed międzynarodową komisją w sprawie podpalenia Reichstagu ze znawał sekretarz frakcji komunistycznej Reichstagu Otto Kuhne. Kuhne zaznaczył, że dostarczenie do Reichstagu środków wybuchowych przez korytarz podziemny, wiodący z mieszkania Goeringa, było niemożliwe.

Wreszcie Kuhne oświadczył, że według wiadomości ze źródeł wiarygodnych narodowi - socjaliści przygotowywali się jakoby do zamachu na Hitlera, a bynajmniej nie do podpalenia Reistagu.

NA SAMOLOCIE w KIRACH

Ostatnia podróż ś.p. kpt. Lewoniewskiego

WARSZAWA, 18. 9. Z kościoła garnizonowego odbył się dzisiaj pogrzeb tragicznie zmarłego pilota ś. p. kpt. Józefa Lewoniewskiego.

Do kościoła na nabożeństwo przybyły tłumy ludności Warszawy. Wszystkie ulice dookoła placu Krasińskich zapchane były publicznością.

Wśród około setki wieńców, jakie złożono na trumnie, wyróżniał się wspaniały wielki wieniec z róż z napisem „Kapitanowi Lewoniewskiemu — minister spraw wojskowych" oraz dziesiątki zwiędłych już wieńców od rządu i władz sowieckich, które razem ze zwłokami przybyły z Rosji.

Dziecko udusiło się łańcuszkiem

ZDUŃSKA WOLA, 18. 9. PAT. Wczoraj w mieszkaniu młodego małżeństwa Zagnerów wydarzył się tragiczny wypadek. Mianowi cie pozostawiona sama w mieszkaniu 2-letnia córeczka Zagnerów w czasie nieobecności w pokoju rodziców, obudziwszy się, chciała zejść z kołyski na podłogę. W owej chwili zaczepiła się łańcuszkiem od medalika tak nieszczęśliwie o brzeg kołyski, że udusiła się. Rodzice po powrocie do mieszkania zastali już trupa swego dziecka.

—:O:—

Krwawa zabawa

WISŁA, 18. 9. PAT. Wczoraj wieczorem podczas zabawy tanecznej w jednej z gospód w Wiśle powstała krwawa bójka między uczestnikami zabawy. W wyniku bójki Augusty Osyra, lat 21 i Stanisław Sztefel, lat 19 zakłóci nożami padli trupem na miejscu. Kilku natomiast uczestników bójki przewieziono do szpitala. Jeden z ciężko rannych Józef Kołodziej zmarł dziś rano w szpitalu w Cieszynie. Na miejsce zabójstwa zjechała komisja śledcza, która bada przyczyny zabójstwa.

Tragiczna przejażdżka kajakiem

POZNAŃ, 18. 9. PAT. W niedzielę na jeziorze pod Rogoźnem wydarzył się tragiczny wypadek. Popołudniu wyjechało na jezioro kajakiem żaglowym trzech mieszkańców Rogoźna Likowski i dwaj bracia Pawężowscy. W pewnym momencie daleko od brzegu kajak wywrócił się, a jadący wpadli do wody. Likowski, umiejący pływać, zajął się jednym z braci Pawężowskich, który począł tonąć. Drugi Pawężowski w ubraniu zaczął płynąć w kierunku brzegu, jednak w odległości 20 mtr. od brzegu pogrążył się w wodę i utonął. Pozostali zdołali się uratować. Zwłok Pawężowskiego dotychczas nie odszukano.

—oOo—

75 milionów dolarów

Kredyt Ameryki dla Sowietów

LONDYN, 18. 9. „Times" donosi z Nowego Jorku, że „Reconstruction Finance Corporation" udzieli w najbliższym czasie sowieckiemu towarzystwu handlowemu w Stanach Zjednoczonych „Amtorg", będącemu oficjalną reprezentacją rządu sowieckiego większego kredytu, wahającego się pomiędzy 50 a 75 miljonów dolarów. Kredyt przeznaczony jest na zakupy sowieckie w Ameryce bawełny, stali, miedzi i aluminium i instalacji maszyn.

Warunki mają być korzystne. Chodzi o oprocentowanie, lecz co się tyczy terminu kredytu, to Stany Zjednoczone nie będą w stanie związać się na termin 3 do 4 lat, jak tego żądają Sowiety. Przyjęcie warunków decydowane jest obecnie w Moskwie.

—::O::—

Kto wygrał na loterji?

50 zł. na nr. 128267.

10.000 zł. na n-ry: 13142 57144.

5.000 zł. na n-ry: 92704 117758 125222.

2.000 zł. na n-ry: 49[illegible] 22351 43410 60748 73613 80242 102760 107593 85705 108046 113662 132566 132732 136800 149789.

1.000 zł. na n-ry: 2100 25452 38519 51363 53715 54327 61077 61201 62179 62748 67284 68395 68803 72508 74142 76072 78758 79289 83695 84953 85041 87333 89973 91494 95819 112239 113561 121844 131525 132052 132124 132320 136476 138512 139846 150301 153085

10.000 zł. na nr.: 51303

5.000 zł. na n-ry: 14979 27436 29297 65401 90305 152961.

2.000 zł. na n-ry: 9174 28826 22607 27049 37726 42184 42304 52852 52927 59901 63259 71072 129381 141513 152590.

1.000 zł. na n-ry: 98 3216 4932 10397 12810 15295 19470 33458 43572 50493 53102 56134 59295 60043 61875 66241 76045 76530 79183 80415 88825 98363 101057 104926 110889 117738 122117 128301 131905 133350 134535 137506 141672 142895 144758 149254 149932

Z kraju i ze świata

PODZIĘKOWANIE DLA SOWIETÓW ZA TROSKĘ O OFIARY KATASTROFY.

MOSKWA, 18.9. Poseł Rzplitej, Łukasiewicz, złożył oficjalną wizytę komisarzowi spraw zagranicznych, celem wyrażenia podziękowania rządowi sowieckiemu a zwłaszcza komisarjatowi ludowemu spraw zagranicznych oraz władzom lotniczym cywilnym i wojnej katastrofie samolotu polskiego o-skowym za okazaną pomoc po tragez raz przy transportowaniu zwłok š. p. kpt. Lewonie wskiego do krjua.

Jednocześnie min. Łukasiewicz wy stosował depeszę dziękczynne do rządów republik autonomicznych Czuwas kiej i Tatarów.

—oOo—

ZJAZD 6.0000 ŚPIEWAKÓW W POZNANIU.

POZNAŃ, 18.9. Z okazji 40-lecia wiel kopolskiego związku śpiewaczego odbył się w stolicy Wielkopolskiej imponujący zjazd 6,000 śpiewaków z całej Polski, który przemienił się w wielką manifestację polskiego śpiewactwa.

W hali reprezentacyjnej odbyła się uroczysta akademja, na którą przybyli przedstawiciele duchowieństwa, władz z w. Gew. Raczyńskim na czele.

W godzinach popołudniowych odby ły się zawody między chórami.

—:O:—

ZAKAZANE SŁOWA „AMEN" I „ALLELUJA".

BERLIN, 18.9. Kościół ewangelicki w Saksonji ogłosił urzędowo że w cza sie nabożeństwa nie mają być odtąd używane słowa „Amen" i „Alleluja", jako wyrazy hebrajskiego pochodzenia.

W miejsce tych odtąd zakazanych wyrażeń używać się ma w kościele ewangelickim w Saksonji słów: „Tak chciał Bóg" i „Niech będzie Pan pochwalony".

—:O:—

STRASZLIWA POWÓDŹ SZALEJE W AMERYCE.

NOWY JORK, 18.9. Niezwykle silna burza nawiedziła całe wschodnie wybrzeże Stanów Zjednoczonych od Zatoki Karaibskiej po Nową Anglję. Wicher wyrzucił na brzeg wysoką falę, która zatopiła wielkie przestrzenie. Po wódź zrywała w różnych miejscach to ry kolejowe. Prawie całe żniwa ą zniszczone.

W Pensylwanji wezbrały gwałtownie rzeki i potoki i zalały kopalnię Iru esdale, w której pracuje 8 tysięcy górników. Załoga z wielką trudnością zdo łała się wyratować. Sześciu górników utonęło w kopalni.

MEKSYK, 18.9. Z powodu długotrwa łej ulewy przerwała rzeka Santiago wa ły pod San Jose.

Wezbrane wody zalały w nocy mia sto San Luis Potosi i zburzyły wielką ilość domów w niższem mieście.

Dotąd wydobyto z topieli i z pod gru zów zawalonych domów 80 zwłok.

Liczba ofiar będzie prawdopodobnie znacznie większa.

Fabryka śmierci w Berlinie.

Produkcja gazów wojennych ujawniona.

Codzienne ofiary straszliwego laboratorjum.

Przedwczoraj przewieziono do jednego ze szpitali berlińskich czterech robotników fabryki chemicznej Schering-Kahlbaum z objawami nieznanego zatrucia. Robotnicy ci po kilkunas u godzinach męczarni — **zmarli.**

Jako przyczynę zgonu podano zatrucie tlenkiem węgla. Zaznaczyć należy, że wypadki zatrucia w tej fabryce mnożą się w ostatnich czasach. Niemal codziennie **kilkunastu robotników odwozi się wśród objawów zatrucia do szpitali berlińskich.**

Rzeczą niezwykle znamienną jest to, że o wypadkach tych w pra sie zupełnie głucho. Redakcje pism berlińskich zawiadamiają, że o wypadkach zatrucia w tej fabryce chemicznej **nie wolno pisać.**

Pomimo to jednak tajemnica fab ryki Schering-Kahlbaum przedostała się na światło dzienne. Okazuje się, że fabryka ta od czasu przyjścia do władzy hitlerowców przestawiła całą swą produkcję **na fabrykację nowych gazów wojennych** w związku z tem zdarzają się przy eksperymentach codziennie wypadki.

Natychmiast po objęciu władzy przez hitlerowców przeprowadzono daleko sięgające zmiany personalne w zakładach Schering - Kahlbaum. Przedewszystkiem zreorganizowano oddział Adlershof tej fabryki. Oddział ten jest silnie strzeżony. Kontrola wchodzących i wychodzących jest niebywale ścisła. Wstęp do laboratorjów **wogóle jest wzbroniony** i to nietylko obcym, ale nawet robotnikom i chemikom niezatrudnionym bezpośrednio w danem laboratorjum. Przy wstępie do każdego laboratorjum stoi uzbrojony wartownik, który wpuszcza tylko tych co znają codziennie zmieniające się hasło.

Fabrykacja gazów trujących i **eksperymenty na tem tle są zakonspirowane** w ten sposób, iż podaje się oficjalnie, że cjankali i inne związki cjanku potasu wytwarzane są dla syntezy moczników. Kwasy arsenowe wytwarza się jako... środki dla ochrony roślin, a gaz musztardowy jako... **olejki do nacierania skóry.**

Większość produkcji zakładów Adlershof nastawiona jest na środek od bólu głowy o nazwie „Chlorylen". Środek ten do tej pory nie bardzo popularny i znany w kołach lekarskich ma swoją tajemnicę. Otóż skład chemiczny „Chlorylenu" czyli trójchlorek-etylenu wykazuje nam, że **mamy tu do czynienia z gazem chlorowym,** składnikiem gazów trujących, znanym jeszcze z czasów wielkiej wojny.

Doświadczenia z nowemi gazami przeprowadza się na zwierzętach. Eksperymenty idą w trzech kierunkach: 1) działanie gazu na skórę i oczy, 2) działanie gazu na maskę gazową i to w podwójny sposób, tak aby przenikał maskę, oraz wywoływał kaszel i kichanie, zmuszając do zerwania maski. Wtedy działa drugi składnik gazu, **już trujący.**

3) Trzeci kierunek eksperymentów **ma wypróbować działanie na organy wewnętrzne,** przyczem pracuje się wytrwale nad wynalezieniem takiego gazu, przeciw któremu **nie byłoby żadnej obrony i żadnego leczenia.**

Zaznaczyć należy, że ciężar gatunkowy wszystkich tych gazów ma być większy od powietrza, co posiada dlatego swoje znaczenie, że gazy te rozprzestrzeniają się tuż przy ziemi, wnikają przez wszystkie szpary i szczeliny i w ten sposób **przeciwdziałają nowoczesnym betonowym schronom gazowym.**

Równocześnie wytwarza się masami zapasy już wypróbowanych gazów, które w butelkach stalowych zakopywane są na terenach zakładów Schering w Berlinie, przy ul. Müllstrasse.

6 miljardów deficytu.

Ofiary dla równowagi budżetowej.

PARYŻ, 18. 9. Według przewidywań „Petit Parisien" minister budżetu Lamoureux przedstawił plan rządowy na specjalnem posiedzeniu rady ministrów dopiero w końcu bieżącego miesiąca. Minister budżetu ma jakoby zamiar wyrównać deficyt przez przeprowadzenie oszczędności i podwyższenie ciężarów podatkowych, spodziewając się znaleźć w ten sposób pokrycie 6 miljonów franków.

Pierwszy miljard franków uzyskanoby z kompresji wydatków administracyjnych, drugi z obcięcia pensyj wojennych i emerytur dla b. kombatantów, trzeci i czwarty z emisji bilonu i z zaostrzenia kontroli podatkowej, piąty z podwyższenia podatków pośrednich, szósty z obcięcia niektórych kredytów i z loterji państwowej.

„L'Oeuvre" zwraca uwagę, że informacje powyższe są hipotetyczne. Zdaniem pisma nie ulega jednak wątpliwości że projekt budżetu ministra Lamoureux będzie wniesiony jednocześnie z szeregiem nowych projektów ustawowych z zakresu ekonomiczno - społecznego, a w szczególności wraz z projektem wiel kich robót publicznych i zmian w ustawodawstwie pracy.

Według informacyj tegoż dziennika, rząd wniesie te projekty i postawi kwestję zaufania.

Równocześnie ma się rozpocząć akcja mająca na celu zwalczanie drożyzny, pierwszym etapem będzie dążenie do obniżenia cen gazu i elektryczności.

Sensacyjne aresztowanie

niemieckiej hrabiny

Na polecenie policji wiedeńskiej aresztowano wczoraj w Wiedniu hrabinę Wurmbrandt, znaną powszechnie w szerokich kołach towarzyskich Wiednia i Pragi. W hotelu Carlton, w którym zamieszkała hrabina Wurmbrandt, pojawili się nagle przedstawiciele policji kryminalnej i zażądali, by hrabina Wurmbrandt - Stuppach udała się wraz z nimi na posterunek policji.

Hrabina Wurmbrandt - Stuppach liczy lat 38. Stoi ona pod zarzutem, iż w ostatnich czasach kupowała na kredyt w różnych sklepach wiedeńskich kosztowne toalety, biżuterję, futra itd., poczem mimo na pomnień kupców nie regulowała nigdy swoich rachunków.

Długi zaciągnięte w ten sposób przez hr. Wurmbrandt wynoszą w tej chwili wiele tysięcy szylingów.

Przesłuchana przez komisarza policji hr. Wurmbrandt - Stuppach nie zaprzeczyła wprawdzie, iż czyniła wielkie zakupy na kredyt, oświadczyła jednakże, iż nie robiła tego nigdy w sposób lekkomyślny i zawsze miała szczery zamiar zapłacenia za nabyte towary. Hrabina Wurmbrandt Stuppach oświadczyła dalej, iż w najbliższych dniach spodziewa się dużej przesyłki pieniężnej i że wówczas ureguluje skrupulatnie wszystkie swoje długi.

Na polecenie sądu krajowego w Wiedniu zawieszono nad hr. Wurmbrandt - Stuppach areszt śledczy, a akta jej sprawy oddano do dalszego rozpatrzenia oddziałowi VII w wiedeńskim sądzie krajowym.

DZIEŃ KATASROF NA ZAWODACH SAMOLOTOWYCH W SCHLEIZ.

ERFURT, 18.9 Zawody samochodowe w trójkącie w Schleiz w niedzielę obfitowały w katastrofy. Na trzeciem okrążeniu najechał przy wymijaniu Walter Hartmann na drzewo i rawie w tem samem miejscu, gdzie przed ro kiem zabiło się sześciu żołnierzy i odniosł śmiertelne obrażenia.

Przy zawodach o mistrzostwo ciężkich wozów zderzyły się dwa samochody. — Roese z Duesseldorfu doznał w tem zderzeniu złamania ręki. Walter Pfister z Ulmu wjechał między widzów: ciężko rannego odniesiono z roz bitą czaszką i złamaną ręką z toru.

Z widzów jedna osoba odniosła rów nież ciężkie rany.

Dalej Fryc Kohlenberg z Kolonji odniósł ciężką ranę w głowę i zmiażdżenie biodra, zaś Eryk Mueller z Am mendorfu doznał wstrząsu mózgu.

Książka ze szczerego złota.

Georges Underbrite, miljoner amerykanin, zbierał rzadkie egzemplarze książek, z których utworzył bogatą bibljotekę. Po jego śmierci w roku 1931 sukcerzy zmuszeni byli sprzedać bibljotekę. Przy sprzedaży okazało się, iż w księgozbiorze Underbrita znajdują się białe kruki, bezcenne egzemplarze ,np. papyrusy egipskie, indyjskie zapiski wyryte na korze drzewnej, zapiski na garbowanej skórze koźlęcej, prawdziwe pergaminy ze skóry ośląt. Najrzadszym i najdrogocenniejszym atoli okazem w całym księgozbiorze była książka, licząca tylko pięćdziesiąt stronic ze szczerego, cieniutkiego jak listek złota, na którem farbą drukarską wydrukowany był tekst. Oprawa tej książki składała się z dwuch złotych płytek. Książka ta była własnością radży indyjskiego, który otrzymał ją w roku 1876 jako dar od swoich poddanych. Radża, będąc kiedyś w Ameryce, podarował książkę jednemu ze swoich przyjaciół, który, będąc w potrzebie, sprzedał ją za dobrą cenę Underbritowi do jego zbiorów. Książka ta jest unikatem w swoim rodzaju.

Z pamiętników Lloyd George'a.

Początek wojny r. 1914.

Pojawił się obecnie w druku pierwszy tom pamiętników Lloyd Georgea zokresu wojny światowej. W sposób dramatyczny opisuje tu b. premjer W. Brytanji pamiętne chwile wypowiedzenia wojny Niemcom przez Anglję.

„W piątek 24 lipca r. 1914 członkowie rządu brytyjskiego zebrali się w gabinecie premjera w gmachu izby gmin celem omówienia kwestji irlandzkiej. Po zakończeniu narady, wstał Edward Grey, minister spraw zagranicznych i poprosił o chwilę uwagi w celu poinformowania zebranych o stanie sytuacji w Europie (było to już po wręczeniu ultimatum Austro-Węgier Serbji). Wtedy to Grey po raz pierwszy oświadczył swoim kolegom, iż uważa sytuację za bardzo poważną, lecz jednakże ma nadzieję, że toczące się między Austrją a Rosją rokowania doprowadzą do pokojowego załatwienia konfliktu".

„Rozeszliśmy się pod wrażeniem uspokajającego oświadczenia — pisze Lloyd George — a nazajutrz Grey wyjechał na week-end do swojej posiadłości. Za jego przykładem poszli wszyscy inni ministrowie. W niedzielę sytuacja się zaostrzyła, ale żaden z ministrów nie sądził, że wojna europejska jest już tak bliska.

„Minęły trzy dni. 4 sierpnia o godz. 9 wieczorem członkowie gabinetu zebrali się na posiedzeniu. Lloyd Georgea powitał premjer Asquith, Edw. Grey i inni ministrowie w niezwykle poważnym nastroju. Przed chwilą przejęto nieszyfrowaną depeszę niemieckiego M. S. Z., adresowaną do ambasady niemieckiej w Londynie. W depeszy komunikowano ambasadorowi niemieckiemu, iż przedstawiciel Anglji w Berlinie o godz. 7 wieczorem zażądał swoich paszportów i w imieniu Anglji wypowiedział wojnę Niemcom. Myśmy nie mieli od naszego ambasadora w Berlinie, sira Edwarda Goshena, żadnych wiadomości. Dlatego też nie rozumieliśmy co ta depesza ma oznaczać. Zdawało się nam, że była to próba wytworzenia sytuacji, w której Niemcy uzyskaliby możność zadania niespodzianego uderzenia flocie angielskiej lub wybrzeżu angielskiemu. Czy należy tę przejętą depeszę uważać za początek działań wojennych? Czy też należy oczekiwać chwili, aż Niemcy oficjalnie odrzucą postawione przez nas ultymatywne żądanie wyrzeczenia się przemarszu przez terytorjum belgijskie? Czy też mamy może czekać aż wybije godzina, wskazana przez nas w naszem ultimatum?"

„Siedzieliśmy przy zielonym stole w historycznej sali, gdzie w przeszłości nieraz już zapadały niezwykle doniosłe decyzje. Pokój był słabo oświetlony i pamiętam, że nie wszystkie lampy były zapalone. W tym półmroku widziałem postaci — cienie największych angielskich mężów stanu czasów minionych, jakgdyby uczestniczących w naszych naradach, ludzi, którzy poświęcili się stworzeniu naszego światowego imperjum: Pitta, Foxa, Peela, Palmerstona, Disraeli, Gladstonea... I oto nadeszła chwila straszliwej decyzji: czy mamy natychmiast spuścić z łańcuchów wściekłe psy wojny, czy też czekać jeszcze, przynajmniej dwie godziny, podczas których może weźmie górę idea pokoju? Kiedy wypowiedzieć wojnę: zaraz czy o północy?"

„Termin ultimatum upływał o godzinie 12 w nocy, wedle czasu berlińskiego czyli o 11-ej podług czasu angielskiego. Postanowiliśmy czekać do godziny jedenastej. Ach, gdyby jeszcze do jedenastej przyszła z Berlina wiadomość, że w Niemczech bierze górę prąd poszanowania neutralności Belgji!... W miarę tego, jak wskazówka zegara zbliżała się do jedenastej, w pokoju zgęszczała się uroczysta cisza. Nikt już nie mógł wymówić ani słowa. Czekaliśmy sygnału, który miał zmusić nas do naciśnięcia dźwigni, skazującej miljony ludzi na zagładę".

„Przeciągły dźwięk zegara rozległ się w ciszy nocnej. Na twarzach wszystkich pojawił się wyraz strasz liwego naprężenia. Uderzenia zegara padały jedno za drugiem, odbijając się w naszych uszach, jak uderzenia losu. Jakiego losu? Któż to mógł wiedzieć? Wiedzieliśmy: Francja była za słaba, aby samej móc zwyciężyć, Rosja była źle zorganizowana i marnie uzbrojona, jakże ciężkie zadanie bierze na siebie Anglja! Czy dorosła ona do tej odpowiedzialności?"

„Co do tego nikt z nas nie miał najmniejszej wątpliwości. Ale możemy przyznać się bez wstydu, że nasze pulsy biły wtedy gorączkowo. Czy mogliśmy przypuścić, że zanim pokój zapanuje znowu w Europie, przejdą całe cztery lata straszliwych cierpień, spustoszeń i barbarzyństwa, jakiego jeszcze nie przeżyła ludzkość? Że 12 miljonów dzielnej młodzieży padnie, a 20 miljonów stanie się kalekami? Że Europa pod brzemieniem wojny ulegnie katastrofie? Że trzy potężne państwa rozpadną się w proch i że nad połową Europy zapanuje rewolucja, głód i anarchja?... A czyż historja już zamknęła ostatnią stronicę? Któż to może wiedzieć!... Ale gdybyśmy nawet mogli 4 sierpnia 1914 roku przewidzieć to wszystko, nie moglibyśmy postąpić inaczej, niż postąpiliśmy".

W pamiętnej dobie odrodzenia gospodarczego.

Kupiectwo polskie na Pomorzu w 15-tym roku swego istnienia.

(Korespondencja własna).

Grudziądz, we wrześniu.

Z dniem 19 września b. r. kupiectwo polskie na Pomorzu rozpoczyna piętnasty rok swego istnienia. Tego dnia bowiem przed 14-stu laty kupiectwo pomorskie jeszcze pod okupacją pruską, ale w przededniu wolności, położyło fundament pod gmach wielkiej polskiej organizacji kupieckiej, która niedługo potem objęła całe wyzwolone Pomorze.

Pierwszy zjazd organizacyjny kupiectwa pomorskiego odbył się dn. 19 września 1919 r. w Grudziądzu. Do tego starego grodu nad Wisłą przybyli wówczas kupcy-Polacy ze wszystkich zakątków Pomorza, a nawet z tych stron, które niestety nie zostały przyłączone do Macierzy.

Ten pierwszy zjazd kupiectwa pomorskiego w Grudziądzu, należący dziś już do historji, był właściwie olbrzymią manifestacją przywiązania ludności polskiej, przywiązania kupców polskich Pomorza do Ojczyzny. Nikt się nie uląkł żołdaków pruskich, którzy gęstym kordonem w prowokacyjny sposób otoczyli gmach obrad; wszyscy z zapałem radzili nad rozwiązaniem wielkich dziejowych zadań ekonomicznych, które spadły na kupiectwo pomorskie z chwilą przewrotu i zmartwychwstania Polski.

I efekt okazał się nadzwyczajny. Upłynęło zaledwie kilka tygodni, a już powstało na Pomorzu przeszło trzydzieści polskich towarzystw kupieckich, które natychmiast rozpoczęły działalność organizacyjno-kupiecką i narodową. Skupiły się one następnie w centralnej organizacji w Grudziądzu pod nazwą „Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu". Pierwszym prezesem związku został p. T. Marchlewski, który z czasem stał się duszą i motorem organizacyjnym kupiectwa pomorskiego i piastuje ten zaszczytny urząd do dzisiejszego dnia.

Wstępny okres organizacyjny wydał obfite rezultaty, że kiedy — nastąpiło objęcie Pomorza przez Polskę, rodzimy handel pomorski stał już na silnych nogach i był w stanie rozpocząć odrazu razem z innymi wielką, państwowo - twórczą pracę na Pomorzu. Rola, odegrana przez kupiectwo pomorskie w tej wielkiej przełomowej chwili, zapisana została już złotemi głoskami w historji odrodzonej Ojczyzny.

L. Ł.

CO WYWOZIMY Z POLSKI?

Interesujące dane o naszym eksporcie

Przeciętny zjadacz chleba naogół bardzo mało orjentuje się w tem, co z Polski eksportujemy, w jakich ilościach i dokąd.

Nikomuby np. do głowy nie przyszło, że polskie wyroby manufakturowe trafiają do — Anglji, że chmiel z okolic Dubna opakowany w belach jedzie do Stanów Zjednoczonych, a wyroby emaljowane polskich fabryk sprzedawane są w — Iraku i Szanghaju...

Sfery rolnicze i hodowlane specjalnie silnie uciskane dzisiaj przez okowy kryzysu, zainteresuje niewątpliwie fakt że Anglja, ta ojczyzna pięknych, rasowych koni, rok rocznie importuje pokaźną cyfrę, bo prawie 5000 koni, t. zw. kopalnianych.

Konie te, raczej — kuce wysokości nie przekraczającej 1 m. 12 cm., jak dotychczas Anglja sprowadza głównie z Niemiec, Islandji, Irlandji, no i z Polski, przyczem kraj nasz jest najchętniej brany pod uwagę ze względu na to, że male koniki huculskie są wyjątkowo wytrzymałe, w przeciwieństwie do angielskich „Pony".

Te wszystkie walory, wysuwają nasze konie na czoło, otwierając przed hodowcami duże możliwości, zwłaszcza, że w ostatnich czasach, jak donosi „Informator Eksportowy", zmniejszył się znacznie import koni z Irlandji, z powodu wysokiego cła nałożonego przez władze angielskie.

Poza wspomnianemi końmi huculskiemi, b. dobrą markę na rynku angielskim mają polskie konie robocze i lekkie. Anglji jednakże nie można traktować jako jednorazowego odbiorcę i dostarczać towar wybrakowany. Jest to jeden z nielicznych już dzisiaj rynków, oparty na podstawie ciągłości zapotrzebowania i regularnej, sumiennej dostawie.

Dotychczas, o ile nam wiadomo, sprawą eksportu koni polskich do Anglji zajmowało się kilku nieuczciwych pośredników, którzy przedewszystkiem starają się jak najbardziej wyzyskać hodowcę, a następnie niezbyt pieczołowicie zajmują się transportem, w rezultacie niejednokrotnie notowano wypadki, kiedy to konie polskie przychodziły zagranicę w takim stanie, że miejscowe komitety opieki nad zwierzętami musiały sporządzać protokuły!

Wszystkie te fakty wskazują na to, że eksport koni polskich do Anglji należałoby zorganizować na nieco innych zasadach niż to miało miejsce dotychczas, do czego w dużej mierze przyczyniłoby się zorganizowanie wspólnemi siłami w Anglji polskiego składu komisowego w formie t. zw. fermy koni.

Byłoby to korzystne z wielu względów, a przedewszystkiem stanowiłoby doskonałą reklamę konia polskiego i pozwalałoby hodowcom naszym unikać pośrednictwa różnych mniej lub więcej uczciwych agentów.

Na zakończenie warto dodać, że Anglja decyduje się jedynie na import pierwszorzędnych gatunków koni, przyczem specjalnie chętnie kupowane są konie kare, używane w Anglji przez przedsiębiorstwa pogrzebowe, a oceniane znacznie wyżej od koni innej maści.

Rozmaitości.

CZESKI, SERBSKI, CZY POLSKI TO JEDEN JĘZYK.

Na uniwersytecie w Cleveland, w Stanach Zjednoczonych, otwarto kursy języka czeskiego i słowackiego.

Dziennik „Cleveland News' zamieścił z tej okazji artykuł p. t. „Learnwell i Slavish Langauge" (Ucz się dobrze języka słowiańskiego).

Czytamy w nim:

„Bez względu na to, czy to jest język rosyjski, ukraiński, polski, serbski, słoweński, kroacki, słowacki czy czeski — nie czyni to żadnej różnicy. Największa rzecz, nauczy się dobrze.

Słowiańskie języki, bowiem są tak bardzo do siebie zbliżone, że osoba prawdziwie wykształcona w jednym może doskonale prowadzić rozmowę z profesorem czy wieśniakiem, mówiącym innym językiem. Ucząc się jednego języka słowiańskiego, nabywa się znajomość wszystkich".

Ba, niema przecież między niemi „żadnej" różnicy!

——::O::——

HITLER NIE UZNAJE „JAŚNIE WIELMOŻNYCH"

Rząd hitlerowski wydał ustawę wzbraniającą adresów z tytułami i pustej frazeologji w zakończeniach listów.

Odtąd nie będzie już „wysokourodzonych (hochwohlgeboren) tylko sami „panowie", nie będzie szumnych zapewnień „najgłębszego przywiązania i szacunku".

Ustawę dyktują nietylko względy demokratyzacji, ale — i to głównie — oszczędność. Dowiedziono statystycznie że na 324 stronicach korespondencji urzędowej, wybranej z aktów na chybi-trafi, znajduje się aż 3.980 niepotrzebnych słów i frazesów, co naraża na stratę czasu i papieru.

Burmistrz Sztutgardu wydał już odezwę do miejscowych dygnitarzy, by nie pozwalali swym żonom (niewiasty są zawsze próżne!) mianować się pełnemi tytułami w życiu towarzyskiem i urzędowem.

Operetkowy konkurs na budowę ratusza w Sosnowcu.

Władze i społeczeństwo nie pozwolą urządzać z siebie kpin!

Poruszona przez nas sprawa zainscenizowanego przez tymczasowego kierownika magistratu m. Sosnowca p. Kuźniaka operetkowego konkursu na budowę ratusza w Sosnowcu, wywołało w Zagłębiu duże poruszenie i zainteresowanie gospodarką wydziału budowlanego magistratu. Wczorajsza ranna poczta przyniosła nam w tej sprawie cały szereg listów, omawiających ten niespotykany dotychczas nigdzie kokurs i wyrażających oburzenie pod adresem władz miejskich. Jako jeden z charakterystycznych, zamieszczamy poniżej list b. ławnika magistratu m. Sosnowca p. Celestyna Przytulskiego.

Budujemy ratusz w Sosnowcu. Rozpisano konkurs na sporządzenie projektu ratusza, ale konkurs zamknięty, to znaczy zaproszono tylko 5-ciu architektów, aby opracowali szkice i obiecano im zgóry po 1000 złotych honorarjum. **Gdyby ktoś inny przedstawił, choćby najlepszą myśl, dostosowaną do miejscowych warunków, wcaleby jego pracy nie rozpatrywano. Konkurs był ścisły i ograniczony.**

Ponieważ sąd konkursowy odrzucił wszystkie projekty, jako, prawdopodobnie za tanie, mamy już 5.000 złotych wydanych nieproduktywnie. Ile by to roboty można zrobić za te pieniądze w mieście.

Przyjęty został, poza konkursem szkic 6-ty, **jednego z sędziów konkursowych. Wypłacono mu nagrodę dalszą w kwocie 1.000 złotych i powierzono mu zaraz opracowanie szczegółowego projektu kosztem 7.400 zł.** Ponieważ jednak ten „sędzia" jest równocześnie urzędnikiem magistratu, to zgodził się wspaniałomyślnie wziąć tylko 60 proc. tej sumy, czyli zł 4.440. Zatem sam projekt czyli plan ratusza w mieście Sosnowcu kosztować będzie złotych 10.440 **pomimo, że wykona go urzędnik, pobierający już z kasy miejskiej stałe wynagrodzenie.**

Zachodzi więc pytanie: czy inny architekt, nie mający nic wspólnego z kasą miejską, nie poszedłby na większe ustępstwa aniżeli 60 proc. za opracowanie projektu z gotowego szkicu i wogóle, czy konkurs bez żadnych ograniczeń, **nie dałby miastu lepszego i tańszego projektu ratusza?**

Przecież mamy nadprodukcję sił młodych. Przecież mamy tylu architektów, urodzonych i wychowanych w Zagłębiu, którzyby chętnie, za niewielką nagrodą, projekt ratusza dla Sosnowca wykonali.

A cały szereg innych wybitnych sił i pierwszorzędnych projektodawców?

Pominięto ich wszystkich. Gdyby inaczej te sprawę potraktowano sąd konkursowy miałby co badać, a w aktach magistratu pozostałby bogaty zbiór projektów, dowodzący, że sprawa ogólno-społeczna należycie wyczerpaną została.

Były już głosy, że wogóle urzędnikowi nie wolno pobocznie zarabiać, aby nie robił konkurencji bezrobotnym nie mającym pensji, a teraz publicznie wiemy, **że wolno.**

Gdzież jest sprawiedliwość i gdzież jest zarząd funduszu pracy, co powinien te sprawę regulować?

Fundusz pracy, na który się składają datki i najdrobniejszego rzemieślnika i kupca, udzielił miastu pożyczki, lecz chyba nie na to, **aby wynagradzać dobrze sytuowanego urzędnika.**

Na budowę ratusza wyasygnowano pożyczki 320 tys. zł., a jak czytamy w gazetach kosztorys wyniesie okolo miljona. **Oby tylko nie wyszło to samo co z budową szkoły „Wawel" w Sielcu.** Ten sam urzędnik robił projekt i ten sam urzędnik wybrał plac pod budowę. Ten sam urzędnik obliczał, że będzie tanio, a same fundamenty pochłonęły preliminowaną sumę. Szkołę postawiono na zrujnowanym gruncie po byłej cegielni; teraz trzeszczy, mury pękają i ten sam urzędnik musi ją ratować, ankrować i wzmacniać, aby się nie rozwaliła. **A ile to kosztuje pieniędzy, to tylko jemu wiadomo.**

Oby nie było tak samo z ratuszem, bo wiemy, że ten sam urzędnik wybrał pod budowę znów grunt nie stały; że fundamenty muszą sięgać 4 i pół metra. Aby więc czasem same suteryry pod ratuszem nie pochłonęły miljona złotych, bo **rentowność budowli, której wymaga fundusz pracy, byłaby pod znakiem zapytania.**

Na hałdach trzeba grunt uprzednio zbadać i ustalić wysokość niwelacyjną przyszłego terenu w związku z przewidzianą regulacją rzeki Czarnej Przemszy. Tam gdzie jest grunt niestały i gdzie wypadnie nasyp, może być rynek albo plac publiczny, a ratusz musi stanąć na pewnym gruncie, aby był tani, rentowny i, oczywiście, monumentalnie trwały.

To samo mówiłem przed budową szkoły „Wawel" i dla tego obecnie uważam za swój obowiązek tę kwestję przypomnieć.

CELESTYN PRZYTULSKI
b. ławnik magistratu m. Sosnowca

Kongres centralnego związku górników

Referaty — Wybory nowego zarządu

W Krakowie odbyły się obrady 5-go kongresu centralnego związku górników w Polsce z udziałem delegatów z całej Polski i zagranicy. Poseł Stańczyk wygłosił obszerny referat o sytuacji w górnictwie, taktyce i sprawach zawodowych. Poseł Żuławski mówił o ogólnej polityce związku zawodowego.

Następnie sekretarz Bielnik mówił o ubezpieczeniach społecznych a Kaczmarski. zabierał głos w sprawie odrębnych ubezpieczeń na Górnym Śląsku.

Rezolucje w tych sprawach zostały uchwalone, ponadto wskutek ostatnich katastrof w górnictwie, a **w szczególności Modrzejowie,** kongres uchwalił przez aklamację rezolucję w sprawie niebezpieczeństw pracy w górnictwie.

Na zakończenie kongresu nastąpiły wybory do nowego zarządu centralnego. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: **Kaczmarski, Stańczyk, Papok, Jezuczek, Banek, Haluch, Moron, Śmietański, Felczer, Bielnik, Kozubek, Oraczewski, Pilch, Jerzyk, Pauga, Bożek.**

Komisja rewizyjna: **Habryka Kühn, Markes, Lebiedzki, Herdzik.**

Sąd polubowny: **Türk, Reguła, Kulczycki, Sławiński, Świtalski.**

Budowa domków dla członków Z.U.P.P.

i głosy z Zagłębia Dąbrowskiego.

W Nr. 32 „Jutra Pracy" ukazał się artykuł, omawiający sprawę budowy domków na własność. Nie bez pewnej dumy każdy z pracowników powie, że składki, jakie do zakładu ubezpieczeń, aczkolwiek są za wysokie w porównaniu do świadczeń, to jednak płacąc je ma tę nadzieję, że z czasem może być właścicielem własnego domu i na starość mieć dach nad głową.

A jednak czytając artykuł dalej jest się pod wrażeniem, że **budowa domków dla członków Z. U. P. P., zamieszkujących na terenie Zagłębia jest tylko marzeniem ściętej głowy.** Bo oto mamy cyfry, które tak przemawiają odstraszająco i z pewną ironją, że dla ilustracji i przykładu przytoczymy je dla zorjentowania się ogółu pracowników, a szczególnie członków Zagłębia Dąbrowskiego.

I tak, ktoby chciał budować z nas domek 4-o pokojowy ten musi wpłacić z góry wkład zł. 4275 i płacić co miesiąc ratę amortyzacyjną w wysokości 119 zł. 75 gr. przy ogólnej wartości budowli 28 tys. 500 zł. Pomijając już nadzwyczaj wygórowane koszta budowy, warto się zastanowić nad tem, czy średnio uposażony pracownik może sobie pozwolić na posiadanie domku projektowanego przez Z. U. P. P.

Znając warunki materjalne i stan uposażenia średniego pracownika kopalni i hut, wahające się od 300—400 zł. miesięcznie, śmiało można twierdzić, że z bardzo małemi wyjątkami tylko niektórzy członkowie będący na wysokich stanowiskach, będą mogli być wybrańcami losu i mieć własny dach nad g ł o w ą, p ł a c ą c 40 lat raty amortyzacyjne. W tych warunkach posiadania domu na własność pozostanie tylko w sferze marzeń. **Władze zakładu winny wziąść pod uwagę, że olbrzymia większość pracowników składa się na fundusz tego zakładu, którym się rozporządza i należałoby tak zaprojektować budowę domków, aby przeciętny członek zakładu mógł sobie pozwolić na taki „luksus".** Przy obecnych warunkach **potanienia materjału budowlanego i placów, można z całą pewnością twierdzić,** że koszty budowy domków wyniosłyby o połowę taniej, a wtedy zakład U. P. U. mógłby dla swoich członków stworzyć takie warunki nabycia, któreby były w granicach możliwości budżetu pracownika.

Nie chodzi nam tu w Zagłębiu o domki luksusowe, o ścianach mozaikowych lub salach malinowych, ale chcemy domków ciepłych, suchych, wygodnych, a tanich. Czasby było skończyć z budową domów za fundusze pracowników ciężko zapracowane, które mają służyć dla wygody innych.

Tutaj w Zagłębiu mamy dowody, że w blokach zbudowanych za fundusze zakładu, a więc członkowie mieszkają wszyscy, tylko nie członkowie zakładu U. P. U.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wrzesień 19 Wtorek

Dziś: Januarjusza
Jutro: Eustachjusza
Wschód słońca: 5.22
Zachód słońca: 17.54

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 19 września.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poranny. 7.30. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 77.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przgl. Prasy Polsk. 12.33. Kom. meteor. 12.35 Płyty. 12.55. Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Utwory na mandolinie. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45. Chwilka lotn. 15.50. Płyty. 15.55 Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. 16.00. Koncert popul. 17.00. Skrzynka poczt. 17.15. Koncert solistów 18.15. Odczyt. 18.35. Recital śpiew. 19.05 Płyty. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Na widnokręgu. 20.00. Koncert w wyk. ork. P. R. 20.50. Dz. wiecz. 21.10. Wiad. bież. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Kom. meteor. i kom. policyjny. 22.40. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Środa, 20 września.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.30. Dz. poranny. 7.35. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polesk. 12.33. Kom. meteor. 12.35. Płytył 12.55. Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.05. Wiad. beż. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyyt. 15.45. Skrzynka P. K. O. 16.00. Płyty. 17.00. Odczyt aktualny. 17.15. Muzyka lekka. 18.15. Żołnierz — poteta. 18.35. Recital śpiew. 19.05. Płyty. 19.10. Przem. o Pożyczce narodowej. 19.20. Rozmaitośc. 19.35 Program na dz. nast. 19.40. Kwadrans lit. 20.00. Koncert kameralny. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Skrzynka poczt. 21.10. Muzyka lekka. 22.00. Tr. z Krak. 22.15. Muzyka tan. 22.35. Kom. meteor. i kom. polic. 22.40. Muzyka tan.

KATOWICE.

Wtorek, 19 września.

7.00. Aud. poranna. 11.50. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Tr. z Warsz. 12.35. Płyty. 12.55 Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.05. Kom. gospod. 15.10. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 16.00. Koncert z Ciechocinka. 17.00. Aud. dla dzieci. 17.15. Tr. z Warsz. 19.05. Marja Konopnicka i Henryk Sienkiewicz jako popularyzatorzy postaci Jana III-go. 19.20. Rozmaitości. 19.30. Program na dz. nast. 19.35. Kom. sport. 19.40. Program na dz. nast. 21.10 Tr. z Warsz..

—xOx—

Z Kielc.

(k) **Rozpoczęcie tygodnia PCK** W ubiegłą sobotę rozpoczęły się w Kielcach uroczystości tygodnia czerwonego krzyża. W imponującym pochodzie lampionów, który poszedł ulicami miasta wzięły udział oddziały przysposobienia wojskowego, straż ogniowa i młodzież szkół kieleckich obojga płci.

W niedzielę o godz. 10 rano z okazji tygodnia odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym, oraz zbiórka na ulicach miasta. W południe w parku miejskim odbywała się loterja fantowa, a wieczorem w cukierni „Italja" i Smoleńskiego dancing, urządzony staraniem zw. pracy obywatelskiej kobiet, który zgromadził całą elitę towarzyską Kielc.

(k) Zbiorowa próba pań domu do Elektrowni. W ub. niedzielę ulica Kilińskiego pozostawała bez elektryczności od godz. 6 rano do godz. 11.30 w poł. a więc i pół godz..

W związku z tem pp.: domu za naszem pośrednictwem zwracają się z prośbą do Elektrowni, by na przyszły raz w razie wyłączenia prądu na czas dłuższy Elektrownia zawiadomiła o tem pp.: domu, gdyż pp.: posiadające aparaty elektryczne i kuchenki nie mogą ich w razie potrzeby użyć i oczekują z godz. na godzinę na pojawienie się prądu w kontakcie.

Jedna z pań chcąc ugotować śniadanie na elektryczności czekała na prąd do godz. 11.30 w poł. i w rezultacie śniadania nie jadła.

Nie wątpimy, że Elektrownia uwzględni zbiorową i słuszną prośbę pp. domu.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Teatr miejski w Sosnowcu daje dziś przebojową komedję polityczną p. t. „NOWI PANOWIE". Przyjęcie jakiego doznała komedja na przedstawieniu premjerowem i niedzielnem, wróży jej wielkie powodzenie. Zarówno świetna gra całego zespołu z paniami: Arciszewską i Gersonówną ,oraz panami. dyr. Szafrańskim i dyr. Gołaszewskim na czele, oraz doskonała reżyserja i ciekawa oprawa dekoracyjna, zdobywały sobie oklaski przy otwartej kurtynie. W środę dnia 20 bm. o godz. 20.15, dana będzie nieodwołalnie poraz ostatni komedja Al. Fredry p. t. „ZEMSTA" po cenach najniższych. Wszystkie miejsca na parterze 1 zł., wszystkie miejsca na górze 50 gr.

Wtorek, dn. 19 bm. godz. 20.15 — „NOWI PANOWIE". ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł. 80 gr.

Środa, dn. 20 bm. godz. 20.15. „ZEMSTA" po cenach najniższych. (50 gr. i 1 zł.).

Czwartek, dn. 21 bm. — w Będzinie — godz. 15.15 — „ZEMSTA" godz. 20.15 — „NOWI PANOWIE".

—oOo—

— **Walne zebranie koła b. wychowanków kursów oświatowych dla działaczy społecznych w Sosnowcu.** W środę, dn. 20 bm. o godz. 19 w „Kuźnicy", ul. Warszawska, odbędzie się walne zebranie koła.

Obecność wszystkich członków koła Sosnowiec, ze względu na ważność spraw organizacyjnych, obowiązkowa.

— **Związek pracy obywatelskiej kobiet w Sosnowcu** zawiadamia że świetlica żeńska przy ul. Karpackiej 2 (lokal szkoły zawodowej) została otwarta po przerwie wakacyjnej dn. 15 b. m.

Kierowniczka świetlicy prosi wszystkie świetliczanki o przybycie dziś, to jest dn. 19 bm. o godzinie 4-tej popołudniu punktualnie na zebranie, w celu omówienia programu pracy w bieżącym roku.

— **Wyjaśnienie.** W związku z notatką inż. Antoniego Smolenia w rubryce „Skrzynka do listów", dotyczący wystawy klimów mieszczącej się w lokalu restauracji „Warszawianka" w Sosnowcu, przedstawiciel firmy nadesłał nam następujące wyjaśnienie:

Nieprawdą jest, jakobym „na każde zapytanie — dawał niezrozumiałe i opryskliwe odpowiedzi" — natomiast prawdą jest, że p. Smoleń od samego wejścia zachowywał się prowokacyjnie, twierdząc m. i., że kilimy sztuki podkarpackiej wykonane są z trawy, że wykonanie ich jest maszynowe itd.

Nieprawdą jest, jakoby orzeł biały miał na kilimie nieprawidłowo zwróconą głowę, natomiast prawdą jest, że każdy kilim jest u nas wykonany dwustronnie, a zatem głowa orła nie może być z obu stron jednako zwrócona. Pan ów oglądał tylko stronę lewą.

Nieprawdą jest, jakobym na uwagę o orle odpowiedział: „Opuścić natychmiast salę, ponieważ żadna krytyka nie może tutaj mieć miejsca" — natomiast prawdą jest, że z zachowania gościa wywnioskowałem jego złośliwe i bojkotujące nastawienie i dlatego go poprosiłem go o opuszczenie sali.

Z poważaniem
Iwan Dympenko.

— **Święto pracownika umysłowego w Grodźcu.** Do komitetu święta pracownika umysłowego w Grodźcu wybrani zostali pp.: ks. St. Bilski — przewodniczący, T. Dobrowolski — wiceprzewodniczący, St. Czajer — sekretarz, Wł. Sobolewski — zastępca sekretarza i J. Bressel — skarbnik.

Przewodniczącym sekcji pochodowej wybrano p. St. Frasunkiewicza, finansowej J. Pressla, propagandowej P. Lipczyka i imprezowej p. J. Gołąba.

Program święta, między innemi zapowiada: nabożenstwo, złożenie wieńca na płycie nieznanego żołnierza, przemówienia, poranek w lokalu związku o godz. 12 ej i na zakończenie zabawę taneczną.

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO SKARBU

Podaję do publicznej wiadomości, że do przyjmowania subskrypcji 6% Pożyczki Narodowej upoważnione są następujące instytucje oraz przedsiębiorstwa bankowe wraz ze wszystkiemi swemi oddziałami:

Bank Polski
Bank Gospodarstwa Krajowego
Państwowy Bank Rolny
Pocztowa Kasa Oszczędności
Wszystkie Komunalne Kasy Oszczędności

Akcyjny Bank Hipoteczny — Lwów
Bank Angielsko-Polski — Warszawa
Bank Cukrownictwa — Poznań
Bank Dyskontowy — Warszawa
Bank Francusko-Polski — Warszawa
Bank Handlowy — Warszawa
Bank Komercjalny — Kraków
Bank Kratochwill i Pernaczyński Poznań
Bank Amerykański w Polsce — Warszawa
Polski Bank Komunalny — Warszawa
Bank Spółek Niemieckich — Łódź
Polski Akc. Bank Komercyjny — Warszawa

Bank Kwilecki, Potocki i Ska — Poznań
Bank Poznańskiego Ziemstwa Kred. Poznań
Bank Towarzystw Spółdzielczych — Warszawa
Bank Zachodni — Warszawa
Bank Związku Spółek Zarobkowych Poznań
Powszechny Bank Kredytowy — Warszawa
Powszechny Bank Związkowy — Warszawa
Śląski Zakład Kredytowy — Bielsko n/Sl.
Powszechny Bank Depozytowy — Warszawa
Komunalny Bank Kredytowy — Poznań
Łódzki Bank Depozytowy — Łódź

Centralna Kasa Spółek Rolniczych

Bank Spółdzielczy „Społem" z ogr. odp.

Dom Bankowy D. M. Szereszowski Warszawa
Dom Bankowy Henryk Akst — Warszawa
Dom Bankowy Zjednoczonych Bankowców Antoni Pawlikowski i Ska — Warszawa
Dom Bankowy Wincenty Wolański Warszawa
Dom Bankowy O. Grüss — Lwów
Kantor Wymiany Juljan Adelberg Warszawa
Kantor Wymiany Blumental i Czerwiński Warszawa
Kantor Wymiany J. Dzierżanowski Warszawa
Kantor Wymiany S. B. Gelbfisz Warszawa
Kantor Wymiany Ludwik Kobryner Warszawa
Kantor Wymiany Juljan Langer Warszawa
Kantor Wymiany Thieme, Greulich i Scigalski Warszawa

Dom Bankowy A. Holzer — Kraków
Dom Bankowy Wacław Klepczyński Warszawa
Dom Bankowy Józef Skowronek Ska Warszawa
Dom Bankowy Natan Morgenstern Warszawa
Kantor Wymiany W. Pelc — Warszawa
Kantor Wymiany A. i M. Skowronek Warszawa
Kantor Wymiony L. Targownik — Warszawa
Kantor Wymiany Jakób Wolanow — Warszawa
Kantor Wymiany Henryk Totenberg Warszawa
Kantor Wymiany Sander i Weiss — Warszawa
Kantor Wymiany A. Wegmeister — Warszawa

oraz kasy wszystkich urzędów skarbowych.

Wobec licznie napływających zgłoszeń wszystkie wyżej wymienione placówki subskrypcyjne upoważnione są do przyjmowania deklaracyj subskrypcyjnych przed urzędowym terminem otwarcia subskrypcji.

(-) STEFAN STARZYŃSKI
Komisarz Generalny
Pożyczki Narodowej

Warszawa, dnia 14 września 1933 r.

O beatyfikację królowej Jadwigi

Z zebrania organizacyj katolickich w Dąbrowie.

W ub. niedzielę w sali stowarzyszenia robotników chrześcijańskich odbyło się zebranie organizacyj katolickich i narodowych w celu wystosowania prośby do Ojca świętego o beatyfikacje królowej Jadwigi. Zebranych na sali przedstawicieli organizacyj w liczbie około 300 osób powitał prof Smoleński, wyjaśniając cel tego zgromadzenia.

Następnie zaproszona prelegentka dyr. Zieleniewska z Dąbrowy scharakteryzowała zebranym w nader treściwy sposób postać świątobliwej królowej Jadwigi, wyszczególniając ważniejsze momenty związane z historją tej o którą staramy się by zyskała miano świętej od kościoła, którym cieszy się od pięciu przeszło wieków wśród swoich rodaków.

Z kolei zabrał głos ksiądz proboszcz St. Niedźwiedzki, dziękując prelegentce dyr. Zieleniewskiej za opracowany referat i zwracając się do zebranych organizacyj zachęcał do pracy ściśle związanej z Kościołem.

Na zakończenie prof. Smoleński odczytał tekst podań napisanych przez J. E. ks. kardynała prymasa Polski w języku łacińskim i polskim, poczem odśpiewano „Boże coś Polskę", zakończając zebranie.

Jako ostatni punkt zebrania przystąpiono do złożenia podpisów przez wszystkie zebrane organizacje, które były reprezentowane przez członków zarządu.

Podanie to w tym tygodniu zostanie przewiezione na Jasną Górę do Częstochowy, gdzie będą obradowali w dniach 23 i 24 bm. wszyscy polscy księża biskupi nad nadaniem dalszych kierunków tej palącej i pełnej troski sprawy.

Po zastrzeleniu narzeczonej

Samobójstwo żołnierza z 2 p.p.

Wiadomość o zastrzeleniu córki zamożnego gospodarza w Okradzionowie, 20-letniej Józefy Sierpińskiej przez jej narzeczonego Stefana Jurczyka, strzelca 2 p.p., stacjonowanego w Sandomierzu, wywołała niemal w całem Zagłębiu przygnębiające wrażenie.

Jak wiadomo Jurczyk strzelił do swej narzeczonej z karabinu. Kula przeszyła jej pierś w okolicy serca, kładąc ją trupem na miejscu.

Jurczyk po dokonaniu zabójstwa zbiegł, błąkając się w pobliskich lasach sławkowskich.

Zabójca, dręczony wyrzutami sumienia nie mógł się już dłużej ukrywać. Wczoraj rano wrócił on na miejsce zbrodni do zagrody rodziców narzeczonej w Okradzionowie i tam w stodole wystrzałem z karabinu w serce przerwał pasmo swego życia.

Zwłokami samobójcy zajęła się policja, przewożąc je do kostnicy szpitala powiatowego w Będzinie

— **Deklaracje pożyczkowe są do odebrania w sekretarjacie starostwa.** Dowiadujemy się, że obywatelski komitet powiatowy pożyczki narodowej otrzymał z Warszawy deklaracje pożyczkowe. Deklaracje te można dostać codziennie w sekretarjacie starostwa w Będzinie w godzinach urzędowych.

— **Archiwum banku kupieckiego spłonęło.** Z niewiadomych narazie przyczyn, w piwnicy domu nr. 10 przy ul. Małachowskiego w Będzinie, należącej do zlikwidowanego banku kupieckiego, wybuchł pożar przyczem spłonęło archiwum banku.

— **Podaje się do publicznej wiadomości,** że z upoważnienia generalnego komisarza pożyczki narodowej, subskrypcja pożyczki rozpoczęła się w miejscowych placówkach sprzedaży z dn. 18 bm. tj. od wczoraj.

— **Drobny pożar w Sosnowcu.** Dn. 14 bm., z niewiadomych przyczyn, na dachu jednego z budynków fabryki Lamprechta przy ul. Legjonów 2 w Sosnowcu, zapaliła się papa. Ogień w zarodku stłumili robotnicy. Strat niema.

— **Kradzieże.** W nocy z dnia 16 na 17 bm., w przetapialni metalu, należącej do Joska Rursztyna w Będzinie skradziono 35 bloków ołowiu, wartości 250 zł.

Z mieszkania Z. Frenklowej, zam. przy ul. Kołłątaja 34 w Będzinie, skradziono w ub. niedzielę palto, wartości 180 zł.

Tego samego dnia z pracowni krawieckiej W Bachlewskiego, zam. przy ul. Sibieskiego 19 w Dąbrowie, skradziono różną garderobę, wartości 350 zł.

Z Zawiercia.

WYJAŚNIENIE W SPRAWIE REJENTA WOLBECKA Z ŻAREK.

W związku z umieszczoną w dniu 12 bm., wiadomością, dotyczącą sprawy sadowej, rejenta Wolbecka z Żarek z kpt. Kędzierskim wyjaśniamy, że w sprawozdaniu tem zaszły pewne nieścisłości. Między innemi należy zaznaczyć, że rejent Wolbeck został skazany na dwa tygodnie aresztu, lecz karę tę sąd zawiesił i pozostawił bez wykonania. Poza tem należy wyjaśnić, że winę rejenta nie stwierdziło kilku świadków, występował bowiem w procesie tylko jeden świadek, a mianowicie dr. Pajchel.

——oOo——

(z) **Poświęcenie świetlicy KPW. w Łazach.** Odbyło się w Łazach uroczyste otwarcie i poświęcenie świetlicy miejscowego kolejowego przysposobienia wojskowego. Onegdaj ćwiczebny oddział KPW. pod bronią, członkowie zarządu, zaproszone goście i miejscowe organizacje z orkiestrą kolejową na czele wyruszyli do kościoła. Po wysłuchaniu nabożeństwa pochód udał się przed świetlicę, gdzie przecięcia symbolicznej wstęgi, przy dźwiękach hymnu narodowego, dokonał star. Konopacki poczem miejscowy ksiądz proboszcz A. Opalski poświęcił świetlicę. Po poświęceniu świetlicy zebrani złożyli swe podpisy w księdze pamiątkowej, w ktróej pierwszy podpis położył starosta Konopacki, ofiarowując przytem dość pokaźną sumę na cele kulturalno oświatowe przysposobienia kolejowego. Następnie ze specjalnej trybuny przed świetlicą były wygłoszone przemówienia. Po przemówieniach starosta dokonał rozdania państwowej odznaki sportowej 26 członkom KPW. Po skromnym żołnierskim obiedzie odbywały się do zmroku próby strzeleckie do odznaki III klasy. Uroczystość została zakończona akademją.

Podpisujemy pożyczkę narodową

Na plenarnym posiedzeniu zarządu głównego i przedstawicieli oddziałów polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R P. w Sosnowcu, odbytem w niedzielę, dnia 17 bm. jednomyślnie postanowiono poprzeć jaknajwydatniej pożyczkę narodową i upoważnić prezesów oddziałów do rozwinięcia w poszczególnych przedsiębiorstwach wytężonej propagandy, jako też do zwrócenia się do dyrekcyj zakładów przemysłowych, aby ułatwiły pracownikom subskrypcję przez rozłożenie kwot zadeklarowanych na 12 rat miesięcznych i wcześniejszą wypłatę zaliczek na pierwszą ratę płatną w dniu 28 bm.

* * *

Pracownicy notarjatu i hipoteki, w Będzinie na posiedzeniu, pod przewodnictwem p. R. Hertesa, jednomyślnie powzięli uchwałę przyjąć udział w subskrypcji pożyczki narodowej.

* * *

W ub. niedzielę odbyło się zebranie obywatelskiego powiatowego komitetu wykonawczego w Olkuszu, na którem utworzono sekcje: propagandową i kontroli. Do pierwszej wybrano pp.: rejenta Golańskiego, inspektora szkolnego Niżyńskiego, d-ra Łazińskiego, J. Witczyńską, dyrektora K. K. O. Machnickiego, naczelnika KKO. Romualda Piechowicza, wiceburmistrza Zbiega i radnego Talermana. Do sekcji kontrolnej: pp.: Fr. Zbiega i Romualda Piechowicza.

Sekcja ta w czasie najbliższej niedzieli tj. 24 bm. urządzi w 14 parafjach powiatu olkuskiego, po sumie przed kościołami, publiczne zgromadzenia propagandowe w sprawie pożyczki narodowej wśród włościaństwa.

Z inicjatywy samorządu szkolnego przy gimnazjum żeńskiem koła PMS w Olkuszu, wszystkie uczenice tego gimnazjum postanowiły na onegdajszem zebraniu wziąć udział w subskrypci pożyczki narodowej w wysokości zł. 100. Odsetki i całą pożyczkę uczenice przeznaczają na LOPP.

Na ogólnem zebraniu komendantów i szeregowców pol. państw. w Olkuszu, wszyscy funkcjonarjusze policji postanowili podpisać pożyczkę narodową w wysokości 75 proc. miesięcznych poborów. Odpowiednie deklaracje zostały już podpisane.

Tow. popierania budowy szkół w Czeladzi

Onegdaj przy szkole nr. 1 i 2 w Czeladzi zawiązało się towarzystwo popierania budowy szkół powszechnych w Czeladzi.

Na zebranie organizacyjne przybyło 43 osoby. Obradom przewodniczył p. J. Tajchman, sekretarzował p. W. Bagiński. Po zapoznaniu zebranych ze statutem towarzystwa przez p. A. Cieślińskiego, dokonano wyboru zarządu i komisji rewizyjnej. W skład zarządu wchodzą pp.: A. Cieśliński, J. Tajchman, Janina Krzemińska, M. Konarzewski, W. Przybylski, zastępcy: F. Jurkiewicz, W. Rączaszkowa, S. Horzelska, J. Wszołek, J. Krawczyk. Komisja rewizyjna pp.: sędzia St. Wereszczyński, St. Łabuz i W. Bagiński.

Na zakończenie zebrania zastanawiano się nad sposobami jednania nowych członków i gromadzenia funduszów.

Z Olkusza.

DESZCZYK A BASEN KĄPIELOWY W BUKOWNIE.

Pierwsza inwestycja ogrodu — miasta spłynęła z wodą.

Przed niedawnym czasem donosiliśmy, że w Bukownie, na terenach, gdzie magistrat olkuski zamierza urządzić miasto ogród, przystąpiono już do budowy szeregu inwestycyj. Mianowicie założona została na rzeczce zapora wodna i wybudowano basen kąpielowy, kosztem kilku tysięcy złotych. Jak niewiele warta była ta robota świadczy najlepiej fakt, jaki miał miejsce onegdaj. Dwudniowy deszcz i większy napływ wody w rzeczce spowodował zerwanie tamy i zniszczenie basenu kąpielowego.

W ten sposób więc jedyna większa inwestycja w projektowanem letnisku została zniszczona jak jakaś zabawka dziecinna, urządzona na piasku.

——:O:——

(ol) **Towarzystwo popierania budowy szkół powszechnych w Olkuszu.** W ub. niedzielę w sali szkoły powsz. Nr. 2 w Olkuszu odbyło się walne zebranie, na którem po zapoznaniu się ze sprawą powołano do życia tow. popierania budowy szkół powszechnych w Olkuszu. Władze towarzystwa ukonstytuowały się, jak następuje: pp. inspektor urzędu skarbowego Józef Płazak (przewodniczący), inspektor szkolny F. Niżyński (zastępca), Janina Machnicka (sekretarz), Fr. Wygaś (skarbnik). Komisja rewizyjna: pp Jan Podworski. Stan. Nocoń i Jan Jarno, zastępca p. Kuczma Delegatka do komitetu obwodowego p. Hel. Bieńkowska, zastępca p. Fr. Kiszka. Siedziba tow. mieści się w szkole powsz. żeńskiej nr. 2.

(ol) **Zatrzymanie cementowni „Klucze"** Z dniem 30 bm. cementownia „Klucze" zostanie unieruchomiona z powodu braku zamówień.

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 202

— Na honor to prawda — wyjąknął dalibóg prawda! Ktoś przyszedł zrywać nasze owoce.

— Albo okraść mnie — odrzekła baronowa.

— To bardzo być może. Ale którędy ten łotr tu się dostał:

Pani de Garennes otworzyła furtkę i zaprowadziła Hieronima na drogę nadrzeczną do kupy kamieni.

— O to mu pozwoliło wdrapać się na mur, a potem do parku.

— Niewątpliwie wlazłszy na tę kupę kamieni, mógł się schwycić za wierzch muru. Natychmiast idę uprzedzić władzę, mera i strażnika.

— Zabraniam ci tego, powtarzam ci, że nie życzę sobie żadnych robić alarmów. Ostatecznie nic nie ukradziono. A to rzecz najważniejsza... Namyślę się jeszcze..

— Niech tak będzie, jak pani baronowa rozkazuje — odrzekł Hieronim. Ale gdybym ja tu był w parku z dobrą strzelbą, w takim razie wsadziłbym mu z przyjemnością cały nabój niżej krzyża!

Słysząc ogrodnika, mówiącego o strzelbie, pani de Garennes uśmiechnęła się sardonicznie.

Pokręciła głową i powtórzyła tylko:

— Namyślę się.

Poczem, wszedłszy z Hieronimem do parku, furtkę zamknęła za sobą na klucz.

— A zatem zrozumiałeś dobrze — rzekła — nikt nie powinien wiedzieć, że ktoś dobrał się do parku dzisiejszej nocy przez mur.

— Pani baronowa może być spokojną... Pozostanę niemym jak ryga i oczekiwać będę rozkazów pani baronowej.

Hieronim powrócił do swych kwiatów, a pani de Garennes do swego apartamentu.

Na śniadanie ukazała się Gabrjela.

— Siły, które, jak jej się zdawało, powróciły, zdradziły ją. Czuła się bardziej znużoną i słabszą, niżeli dnia wczorajszego.

Bicia serca powróciły bardziej jeszcze dotkliwe.

Cierpienia, doświadczane przez młodą dziewczynę, zostawiały widoczne ślady na jej bladych licach.

Jadła zaledwie cośkolwiek z trudnością, lecz zato wypiła filiżankę mleka, do którego baronowa wlała dwie kropli dygitaliny.

Śniadanie zaledwie miało się ku końcowi. kiedy odgłos dzwonu przy drzwiach kraty willi dał się słyszeć

Kilka chwil później służący oznajmił przybycie pana Filipa de Garennes.

Filip, uściskawszy matkę, zapytał Gabrjelę z wyrazem żywego zainteresowania.

— Jakże, czy pani lepiej się czuje, panno Gabrjelo?

— Dziś z rana mogłabym panu odpowiedzieć: tak! — odrzekła panna do towarzystwa, z melancholijnym uśmiechem — sądziłam się być wyleczoną.

— A teraz?

— Teraz widzę, że zbyt prędko powzięłam nadzieję... czuję się bardzo osłabioną i mocno cierpię.

Mówiąc te słowa Gabrjela z bladej stała się siną.

Obiema rękami schwyciła się za piersi.

Jej oczy mgłą zaszły, podczas gdy z ust półotwartych wydobywały się głuche jęki.

Wkrótce potem dostała ataku konwulsji.

Podczas tego kryzysu, trwającego kilka minut, baronowa wraz z synem ratowali swoją ofiarę i udawali nadzwyczajną pieczołowitość, lecz ani śladu litości stan nieszczęsnego dziewczęcia nie wzbudził w sercach srogich katów.

Wkrótce przyszło uspokojenie Gabrjela mogła choć z trudnością zawlec się do swego pokoju, wsparta na ramieniu baronowej.

Kiedy pani de Garennes powróciła do syna, który pozostał w pokoju jadalnym, pierwsze jej słowa były:

— Na szczęście nadchodzi chwila, w której zostaniemy uwolnieni od tego zepsutego i chytrego stworzenia!

— Zepsutego i chytrego! — powtórzył Filip zadziwiony. — Cóż to znaczy?

— Poprostu, że oszukaliśmy się, biorąc ją za uczciwą dziewczynę!

— A więc nią nie jest?

— Do tego stopnia, że przyjmuje kochanka tu, w nocy, w moim domu!

— Kochanka! — zawołał młody człowiek.

— Tak jest, kochanka.

— Czy jesteś tego pewną, moja matko?

— Posiadam dowód...

— Jakiż to dowód?

Pani de Garennes pokrótce opowiedziała synowi o tem, co tok niedawno odkryła.

— Widziałaś ślady kroków, tego nie zaprzeczam — odrzekł młody człowiek, — ktoś wkradł się do parku, to także niewątpliwe... ale czy ten człowiek był tu dla Gabrjeli?

d. c. n.

PREMJERA W TEATRZE

Nowi Panowie

KOMEDJA W 4 AKTACH ROBERTA FLIRSE'A I FR. CROISSETA W PRZEKŁADZIE BOL. GORCZYŃSKIEGO.

Na drugą zkolei premjerę teatr miejski w Sosnowcu wystawił doskonałą francuską komedję polityczną spółki autorskiej Roberta Flirse'a i Fr. Croisseta, w przekładzie Bolesława Gorczyńskiego — „Nowi Panowie" (Elektrotechnik — Ministrem).

Jak wszystkie niemal komedje francuskie tak i komedja „Nowi Panowie" posiada niezwykle żywą, przejrzystą i interesującą akcję, a nadewszystko błyskotliwy, prawdziwie francuski dowcip.

Tematem sztuki jest walka polityczna, walka wyborcza, z której zwycięzcami wychodzą przedstawiciele świata proletarjackiego.

Autorzy sztuki, w sposób niezwykle udatny, podpatrzyli i scharakteryzowali typy, biorące udział w życiu politycznem Francji. Jakób Gaillac, elektrotechnik z zawodu, późniejszy poseł i minister pracy, jest postacią żywą, wyciągniętą z środowiska proletarjackiego. Hr. de Montaire Grandpre, przedstawiciel arystokracji francuskiej — to typ również świetnie podpatrzony.

Sztuka ta może liczyć w Sosnowcu na duże powodzenie. „Nowi Panowie" w teatrze sosnowieckim wystawieni zostali bardzo starannie. Obsada poszczególnych ról szczęśliwa, co oczywiście przyczyniło się do poprawnego wykonania sztuki. Na czoło zespołu wysunął się dyr. Jerzy Gołaszewski, w roli Jakóba Gaillaca, który zagrał tę rolę po mistrzowsku, zdobywając sobie ogólne uznanie. Przedstawiona na sosnowieckiej scenie po raz pierwszy amantka p. B. Gersonówna, jako Zuzanna Verrir zaprezentowała się bardzo korzystnie. P. Gersonówna posiada umiejętność wczucia się w rolę, co jest olbrzymim plusem każdego aktora. Gra jej jest pełna prawdziwego wdzięku kobiecego, który szczególnie uwydatnia się przy doskonałych warunkach zewnętrznych aktorki. Gra dyr. Szafrańskiego, jak zawsze, bez zarzutu. Doskonałym typkiem, w roli barona de Courceax był p. E. Dąbrowski. Dobrym był również p. Orliński, w roli woźnego Marlina. Pozostałe role, które pozostawały w rękach pp.: Arciszewskiej, Chrzanowskiej, Obuchowicza, Bigota, Mikołajewskiego, Bystrzyńskiego, Matuszkiewicza i Wzorczykowskiego — zagrane zostały bez zarzutu. Sztukę reżyserował dyr. Szafrański. Dekoracje, bardzo udane projektował p. Jerzy Gołaszewski.

—(o)—

Ze zwiazku księgowych.

Prace organizacyjne związku księgowych dobiegają do końca, i w dniu 21 bm. o godz. 18.45 odbędzie się w lokalu śląskich technicznych zakładów naukowych w Katowicach walne zgromadzenie organizacyjne spodziewany jest przyjazd delegata związku księgowych z Warszawy.

Inicjatorom powstającej organizacji należy się pełne uznanie tembardziej, że województwo śląskie, i Zagłębie Dąbrowskie, ten największy ośrodek przemysłu w Polsce, dotąd podobnej organizacji nie posiadał.

Życie gospodarcze natomiast rozwijające się w bardzo szybkiem tempie, a tem samem stawiające coraz to większe wymagania księgowym w ich pracy zawodowej powodowało, że brak takiej placówki dawał się dotkliwie odczuwać.

Sądząc po dotychczasowej pracy komisji organizacyjnej, należy się spodziewać, że nowo powstająca placówka stanie na wysokości swego zadania i będzie swą pracą zdobywać dla siebie wśród tutejszych sfer rządowych i gospodarczych poparcie oraz uznanie.

Ludzie, którzy postradali swą przeszłość

Ciekawe wypadki zaniku pamięci

Nowoczesne nerwowe życie stawia zbyt wielkie wymogi wobec wytrzymałości umysłu ludzkiego. — Przejawia się to w coraz częściej zdarzających się, zwłaszcza w wielkich środowiskach, wypadkach zaniku pamięci. W ostatnich dniach dwa takie zdarzenia zanotowano w Paryżu.

W pierwszym wypadku podejrzewano początkowo zbrodnicze tło sprawy, gdyż zniknął w niewytłumaczony sposób przedstawiciel wielkiej firmy przemysłowej Edward Ludec, odbywający częste podróże w sprawach firmy. Ludec ostatnio bawił w Paryżu u swego przyjaciela i pewnego ranka odjechał swojem autem służbowem z jego mieszkania. Od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął. Gdy przez dwa dni Ludec nie dał o sobie znaku życia, powzięto podejrzenie o sprzeniewierzenie jakichś większych kwot. Wkrótce okazało się jednak, że domysły te były bezpodstawne, gdyż Ludec nie zabrał ze sobą większej gotówki,

a księgi były w porządku

Natomiast odkryto w ustronnej partji Lasku Bulońskiego auto należące do zaginionego oraz czapkę, którą miał na głowie. To odkrycie naprowadzało na wniosek, iż Ludec padł ofiarą zbrodniczego napadu. Jednakowoż przeprowadzone przez policję na miejscu dochodzenia nie potwierdziły tego przypuszczenia, gdyż nie znaleziono najmniejszego śladu walki, którą napadnięty byłby niezawodnie stoczył ze swoimi napastnikami.

Sprawa stała się jeszcze bardziej skomplikowana, gdy w dwa dni później na skutek podania władzom dokładnego rysopisu zaginionego, nadesłano do firmy, w której był on zajęty depeszę, iż osobnik, odpowiadający rysopisowi, był widziany w Boulogne w stanie bardzo opłakanym. Zwrócił na siebie uwagę tem, że chciał sprzedać

złoty zegarek.

Posiadanie tak kosztownego przedmiotu przez obdartego włóczęgę wydało się zagarmistrzowi podejrzane i zrobił doniesienie do policji. Sprowadzony na inspekcję nieznajomy nie mógł się wykazać żadnemi dokumentami swej identyczności, a co dziwniejsze, nie umiał podać ani swego nazwiska ani żadnych bliższych szczegółów, dotyczących jego osoby. Ponieważ jednak nie było powodu do przypuszczenia, że zegarek został ukradziony, wypuszczono owego człowieka na wolność. Gdy następnie nadszedł z Paryża rysopis Ludeca, policja nabrała przekonania, że był on właśnie tym przytrzymanym osobnikiem. Co się jednak dalej z nim stało, to dotychczas nie zostało wykryte. Władze przyjęły jednak, że ma się tu prawdopodobnie do czynienia z wypadkiem

zaniku pamięci.

Podczas, gdy w powyżej opisanym wypadku istnieje tylko hipoteza zaniku pamięci, równocześnie niemal stwierdzono ten objaw u innego człowieka, którego znaleziono wczesnym rankiem uśpionego w jednej z ulic Dzielnicy Łacińskiej, w adamowym stroju. Policjant zabrał owego człowieka do komisarjatu, gdzie starano się ustalić jego identyczność. Nie umiał on jednak również podać ani swego nazwiska,

ani adresu mieszkania.

Przypuszczano, że jest to umysłowo chory. Jednakowoż osobnik ów dawał na wszystkie pytania tak rozsądne odpowiedzi, że nie wskazywały one o zaburzeniu umysłowem. Nie mógł tylko przypomnieć sobie niczego ze swojej przeszłości ani wytłumaczyć, w jaki sposób postradał swoje ubranie. Badanie lekarskie stwierdziło, że zachodzi tu właśnie wypadek zaniku pamięci. Tymczasem zatrzymano owego Adamitę w budynku policyjnym, a władze starają się stwierdzić jego identyczność.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

„Spiączka" w klubie motocyklowym Zagłębia Dąbr. w Sosnowcu

W środowym numerze „Expresu Zagłębia" ukazał się artykuł pod tytułem „Śpiączka" w klubie motocyklowym Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu", na który czujemy się w obowiązku dać poniższe wyjaśnienie.

Projekt kalendarza na rok bieżący był ułożony w listopadzie roku ubiegłego na żądanie polskiego związku motocyklowego i przystosowany był do budżetu klubu. Pogłębiający się stale kryzys wpłynął ujemnie na budżet, a tem samem i na wykonanie projektów zarządu K. M. Z. D. Zapowiedziane na rok bieżący imprezy klubów miały być dwóch rodzajów, a mianowicie długodystansowe wyścigi szosowe i t. zw. „kilometr — lance". Powszechnie wiadomo, że wyścigi szosowe wymagają **wielkiego nakładu i stale przynoszą deficyt, co KMZD. doświadczył już na własnej skórze**, regulując długo i z wielkim trudem deficyt z roku ubiegłego który wynosił kilkaset złotych, tak że zorganizowanie w dzisiejszych warunkach wyścigu szosowego nie było do pomyślenia. Tak wspaniale zorganizowane imprezy, jak wyścig o wielką nagrodę Polski, gdzie organizatorzy otrzymali najdalej idące poparcie i pomoc władz wojewódzkich, wojska i samorządu, dał deficytu 14.000 złotych, a wyścig górski w Wiśle około 10.000 zł. Obecnie 7.000 zł. deficytu z wyścigu o wielką nagrodę Polski ma być pokryte przez jedenaście klubów, zrzeszonych w Śląsko — Dąbrowskim okręgowym związku motocyklowym, a więc i przez KMZD. Niezależnie od złego stanu materjalnego klubu w wielkiej mierze przeszkodą do urządzenia wyścigów szosowych były złe drogi na terenie Zagłębia.

Co się tyczy wyścigu t. zw. „kilometr — lance", który by dał dostateczny efekt do porównania z wynikami lat poprzednich, to wyścig taki wymaga należytego przygotowania maszyn, co w roku bieżącym, wobec niemożności finansowania przez członków klubu tak znacznych remontów, uniemożliwiło zarządowi KMZD. zorganizowanie tych imprez, a dla wypróbowania w stanie obecnym staruszki „Coventry" p. Szkutnika, lub potłuczonej „Besy" p. Masłonia (dwaj najlepsi zawodnicy klubu), czy na nich da się wyciągnąć 70 czy 80 kilometrów na godzinę. Zarząd KMZD. nie czuł się uprawnionym **zamykać arterję komunikacyjną pod miastem na kilka godzin oraz absorbować służbę drogową i policyjną dla takiego celu.**

Musimy dodać, że ani jeden klub tutejszego okręgu, a jest między nimi kilka bardzo licznych, jak w Katowicach, Królewskiej Hucie, Mysłowicach itd. nie zorganizował żadnych imprez szosowych.

Na zakończenie zaznaczamy że w roku bieżącym klub nasz przyjmował udział w następujących imprezach: w dniu 19 marca uczestniczył w uroczystości na cześć marszałka Piłsudskiego w Sosnowcu, zorganizowanej przez komit. P.W. i W.F., wysłał trzecioma, ową sztafetę do Warszawy na zamek (jedyny klub z okręgu) brał czynny udział w organizowaniu okręgowego Święta motocyklowego w Katowicach, wyścigów o wielką nagrodę Polski i międzynarodowych wyścigów górskich w Wiśle, zorganizował kilka wycieczek turystycznych klubowych oraz zebrań członków klubu, celem omówienia spraw, związanych z motocyklizmem.

Zarząd klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu.

FATALNA ORGANIZACJA ZAWODÓW MOTOCYKLOWYCH W KIELCACH.

W niedzielę przybyli do Kielc uczestnicy ogólno-polskiego raidu gwiazdzistego motocyklistów.

W raidzie wzięli udział motocykliści z województw: kieleckiego, warszawskiego i łódzkiego. Najliczniej reprezentowane było woj. warszawskie.

Ogółem przybyło na metę około 50 maszyn.

Należy podkreślić z całą stanowczością, że kierownictwo raidu w całem słowa tego znaczeniu nie wywiązało się ze swych zadań, dowodem czego jest choćby zupełny brak zainteresowania ze strony publiczności. Meta świeciła pustkami.

Wyników raidu wskutek fatalnej organizacji zawodów nie zdołaliśmy ustalić i podać ich nie możemy.

—::O::—

KRONIKA.

× **Niedzielne spotkania w kraju. Niedzielne spotkania nie przyniosły na ogół poważniejszych zmian w sytuacji punktowej klubów.**

W Krakowie spotkała się „Wisła" z ŁKS. **Wynik 1:0 (1:0). W Warszawie** grała „Warszawianka" z „Garbarnią", **osiągając 2:1 (0:0) w spotkaniu sobotniem, w niedzielę zaś ustalając wynik 5:3 (3:2). We Lwowie Pogoń grała** z Legją. Wynik 3:1 (3:0). **W Siedlcach** spotkał się **22 p. p. z „Pogórzem"** 3:0 (1:0), w Poznaniu **grali „Czarni" z „Wartą"** 1:0 (1:0). **W półfinałowych rozgrywkach** o wejście do ligi **spotkał się w Lipinach** WKS. Śmigły z Naprzodem — 1:0 (0:0). **W Przemyślu grała „Polonja"** warszawska z „**Polonją** przemyską — 5:3 (3:2).

× **W mistrzostwach ligowych** w nadchodzącą niedzielę 24 bm. walczą: w **W. Hajdukach** Ruch — Cracovia, **we Lwowie** Pogoń — Wisła, w **Warszawie** Legja — ŁKS. w **Krakowie** Podgórze — Warta, w **Siedlcach** 22 p. p. — Czarni.

× O wejście do ligi w drugich półfinałach walczą: w **Warszawie** Polonja warsz. — Polonja przemyska, w **Wilnie** WKS. Śmigły — Naprzód Lipiny..

× **W niedzielnych międzynarodowych wyścigach motocyklowych w Mysłowicach święcił tryumfy zawodnik polski Krysta. Wygrał on szereg biegów, m. in. i bieg narodów, zajmując pierwsze miejsce.**

HUMOR.

W KINIE.

— Przepraszam bardzo, czy nie zechciałaby pani zdjąć kapelusza, ponieważ nic nie widzę. Zapłaciłem za miejsce 3 zł.

— A ja za swój kapelusz 35 zł.

KURACJA ODTŁUSZCZAJĄCA

— Ach, gdybym tylko miał pieniądze na przeprowadzenie kuracji odchudzającej! Trzy razy miałem już w garści potrzebną sumę, i trzy razy ją przejadłem.

* * *

Pewien szkot kupował walizkę.

— Czy zapakować ją panu — pyta sprzedawca — czy też pan ją tak weźmie?

— Ja ją tak wezmę — odparł szkot — ale papier i sznurek proszę włożyć do środka.

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś we wtorek ostatni dzień

Wielki wieczór ciekawych doświadczeń znakomitego telepaty hałucynatora, światowej sławy Powtórzenie seansu

BEN - ALI i jego fenomenalnej jasnowidzącej medjum 14-letniej Tamary.

W programie: **Wywoływanie duchów żywych i umarłych Japońskie HARA-KIRI.** Wielkie zjawy metapsychiczne. Cuda siły woli i życia pozagrobowego. **SUGESTJA BEN ALI odzwyczaja nałogowych palaczy od palenia. POWÓDŹ W TEATRZE masowa sugestja.** Całość seansu trwa około 3 godzin. Kino w dniu seansu nieczynne. **Początek 8.15 wieczorem. Kasa czynna od 11 rano.**

Ceny miejsc 75 gr. do zł. 2.80.

CUDNE LOKI TRWALE ONDULOWANE



stanowia u miljonów kobiet tajemnicę powodzenia w miłości! Zarówno przy główce a la garçonne, jak również przy długich włosach osiągacie cudne loki, faliste, bujne, trwałe w kilku minutach przez użycie zamiast niszczących włosy rurek **esencji dla włosów HELA.** Sensacyjne wyniki już po jednem użyciu. **zaoszczędzenie kosztów trwałej ondulacji u fryzjera.** Tysiące artystek używają „HELA". Cena za flaszkę zł. 2 i pół, 3 flaszki 4 i pół zł. Prosimy o podanie, czy włosy suche, czy tłuste. Kupon rabatowy! Po przesłaniu w ciągu 3 dni wycinka niniejszego ogłoszenia z zamówieniem otrzymacie zupełnie darmo flakon orygin. perfum francuskich. Należy natychmiast zamawiać, gdyż zapasy tych podarków ograniczone z powodu cel. **Dr. Nic. Kemeny, Cieszyn, skrytka pocztowa, 100/249**

Kino-Teatr PALACE

Od poniedziałku, dn. 18 września.
NA OTWARCIE SEZONU

CZŁOWIEK-LEW

w porywającym arcyfilmie pt.

Syn dżungli

Największy cyrk świata w płomieniach.

W roli głównej: mistrz olimpijski w pływaniu.
BUSTER CRABBE.

Największa sensacja obecnej doby!



Z powodu jubileuszu t. j. 10-cio lecia istnienia firmy naszej, która cieszyła się wielkiem uznaniem, postanowiła przyjść z pomocą każdemu i wysyła pełne wartościowe komplety towaru po cenach dotąd niebywałych,

gdyż tylko za 16 zł. 20 gr.

a mianowicie: 3 metry materjału wełnianego „Anglee", w najmodniejsze wzory, bielskich kamgarnów (140 cm szerokości) na eleganckie ubranie męskie lub palto damskie, 1 kostjum k. damski, ładnie przybrany we wszystkich kolorach (podać rozmiar), 1 koszulę męską z jedwabistym gorsem, 1 parę kalesonów, 1 koszulę damską, 1 parę majtek, 1 parę skarpetek ciepłych, 1 parę pończoch jedwabnych i 3 chusteczki do nosa. To wszystko razem wysyłamy prawie darmo, za pobraniem pocztowem, po otrzymaniu listownego zamówienia. Płaci się przy odbiorze towaru na poczcie.

Bez ryzyka!!! W razie niepodobania się przyjmujemy z powrotem, a pieniądze zwracamy.

Adresować: **Polska Pomoc Łódź I, Skrz. poczt. 549**

UWAGA: Do każdej paczki dołączamy zupełnie bezpłatnie jubileuszowy wartościowy podarunek.

JEDYNY PRZYJACIEL KTÓRY NIGDY NIE ZAWODZI TO ORYGINALNE „OLLA" „PREZERWATYWY"

Za darmo

udzielam każdej pani dobrych porad przeciw

upławom

Każda pani się zadziwi i będzie mi wdzięczną.
Anna Gebauer, Stettin,
d. 8. Friedrich-Ebertstr. 105 (Niemcy)
Dołączyć na porto.





„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przyczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.



Matki!

Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygieniczn. przysypki dla dzieci

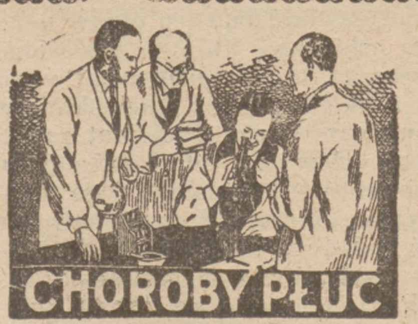
„Puder Dzidzi"

(z kogutkiem)

utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.



PROSZEK „Z KOGUTKIEM"
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T. P.
PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
„Z KOGUTKIEM"



Gruźlica płuc corocznie, nierobiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi. — **Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy,** uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lekarze:

„BALSAM THIOCOLAN - AGE"

który ułatwiając wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała usuwa kaszel.



CZOPKI HEMOROIDALNE
„Varicol" (z kogutkiem)
Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki).

Sprzedają apteki.

WSZYSTKIE ZDROJE MINERALNE W DOMU



DAJĄ TABLETKI MUSUJĄCE
MGR. **KLAWE**
ARTR. VICHY
KARLSBAD
KISSINGEN
EMS
WILDUNGEN
BILIN
BORŻOM

OBECNIE CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

WŁOSÓW wypadanie, łupież,
— łysienie usuwa —
Esencja CHINOWO-CHMIELOWA"
„Mydło CHINOWO-CHMIELOWE",
z Kogutkiem.
Sprzedają apteki, składy apteczne

DRUKARNIA EXPRES ZAGŁĘBIA
SOSNOWIEC
ul. Teatralna Nr. 1a, Telef. 4-94

WYKONYWA:

Czasopisma, broszury, afisze ulotki, nakładowe roboty na maszynach rotacyjnych, oraz wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

CENY KONKURENCYJNE

DROBNE OGŁOSZENIA w „Expresie Zagłębia" mają zawsze niezawodny skutek.

POSADY i PRACE

PRZYJMĘ zdolnego szewca, roboty: męska, damska. Wiadomość: Sosnowiec, Stara 7.

CHŁOPIEC 17-letni, inteligentny, z wyższej rodziny poszukuje zajęcia w jakim sklepie lub restauracji. Łaska we zgłoszenia: Bugalski M. w Kruszynie poczta Kłomnice.

KILKA pań i panów powyżej lat 24 poszukuje wielkie przedsiębiorstwo natychmiast do lekkiej pracy w zawodzie kupieckim zdolnym awans i stała pensja. Zgłoszenia we wtorek od godz. 10 do 14. Sosnowiec, Piłsudskiego 14a I. piętro lewo.

AKWIZYTORKA - inkasentka potrzebna zaraz. Zgłoszenia „Legun" Sosnowiec, Modrzejowska 27 I p.

KUCHARKA rutynowana do samodzielnego prowadzenia kuchni potrzeb na zaraz. Zgłoszenia: Sienkiewicza 17 Klub związku.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski zaraz „Bristol" Sosnowiec, Dekerta 5.

POTRZEBNY podręczny szewski lub czeladnik. Sosnowiec, Pusta Nr. 15. Kopeć.

KUPNO I SPRZEDAŻ

SKLEP do sprzedania z powodu wyjazdu nadający się na wszelkie przedsiębiorstwa z mieszkaniem w śródmieściu. Wiadomość: Sienkiewicza 4. Paszteciarnia.

Marynaty

konserwują tylko octy Spiessa

Posiadamy stale na składzie ocet stołowy, oraz ocet winny stołowy, sprzedaż wyłącznie w Składzie Aptecznym M. Jagiełłowicza 3-go Maja 7.

LOKALE

POKÓJ kuchnia do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Expresu Zagłębia" Sosnowiec.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

DZIURSKA CECYLJA unieważnia zgubioną książeczkę K. Ch. w Sosnowcu.

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód pobranych skrzyń Państwowego Monopolu Spirytusowego w Będzinie. Marja Górecka.

FEDERMAN KSYL zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat m. Będzina.

BRONISŁAWA CELLEROWA unieważnia skradzione: bilet kolejowy i dowód tożsamości Nr. 017123 wydany przez dyr. P.K.P. w Warszawie.

STEFAN WOŹNIAK zgubił dowód osobisty zagraniczny z wizą belgijską, wydany w Będzinie, oraz książeczkę wojskową P. K. U. Miechów, które unieważnia.

Różne

ODWOŁUJE obelgi rzucone na męża swojego Stanisława Jakóbczyka i Skurową Anielę zam. w Grodźcu przy ul. Limanowskiego, gdyż są one nieprawdziwe. Bronisława Jakóbczyk, Grodziec, Słowackiego Nr. 5

STOLARSKIEGO ADAMA, byłego nauczyciela wsi Przełaj i zarazem komendanta P. O. W. z 1917, 1918 roku proszę o podanie swego adresu Dworaczek Piotr. Rokitno - Szlacheckie, pow. Zawiercki.

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich. Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec. Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski